

SŁOWO

TRANSMISJA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ra 15 groszy.

Wino, Sobota 17-go stycznia 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN. Wiersz milimetry jednostronny na str. 2-ej i 8-ej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonialne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

Sprawa Gdańska.

Trzy są podstawy prawne rozgłosnej sprawy gdańskiej: traktat Wersalski z roku 1920-go, Konwencja Paryska z tegoż roku i umowa Warszawska z roku 1921 r.

Artykuł 104-ty traktatu Wersalskiego stanowi najwyraźniej: „Konwencja zawarta między rządem polskim a wolnym miastem Gdańskiem zapewni Polsce nadzór i zarząd komunikacji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych między Polską i portem gdańskim (*entre la Pologne et le port de Dantzig*). Czy taka wolna komunikacja jest do pomysłenia bez — skrzynek pocztowych? Chyba nie. Gdzie umieszczone były polskie skrzynki pocztowe, które ja- cys złoczyńcy zniszczyli, na których zamalowali godła polskie i które zastąpiono nowymi? Na terytorjum portu gdańskiego,

Konwencja Paryska mówi najwyraźniej, że przysługiwać będzie Polsce prawo „za- łożenia w porcie Gdańskim służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej między Polską a krajami zagranicznymi tudzież między Polską a portem Gdańskim”. Wresz- cie umowa Warszawska głosi niemniej wyraźnie: „Wolne miasto Gdańsk zobowią- zuje się sprzedać lub wydzierżawić Polsce budynki i grunty potrzebne Polsce dla urzędowania i wykonywania, *für die Einrich- tung und Betrieb*, służby pocztowej, telegra- ficznej i telefonicznej”.

Pomimo to senat gdański miał czel- ność oświadczyć, że w dokumentach tych jest wprawdzie mowa o poczcie ale niema mowy—o skrzynkach! Komentarze zbytecz- ne. A berliński „Tageblatt” zagadał z całą pewnością siebie o... fikcji własnej pol- skiej poczty w Gdańsku.

Idźmy dalej. Gdy stał się wiadomy incydent z polskimi skrzynkami pocztowymi, sprawa oparła się o rezydującego w Gdańsku Wysokiego Komisarza Ligi Na- rodów p. Mac Donnela. Jakież są kompe- tencje Wysokiego Komisarza? Wysoki Ko- misarz Ligi — czytamy słowo do słowa w artykule 104-cim traktatu Wersalskiego— we wszelkich sporach wynikłych między Polską a wolnym miastem Gdańskiem ma orzekać w pierwszej instancji, *en premiere instance*.

Tymczasem p. Wysoki Komisarz, wzięwszy stronę senatu gdańskiego oświad- czył Generalnemu Komisarzowi Rzeczy- pospolitej Polskiej p. Strassburgerowi, iż upoważnił senat do usunięcia polskich skrzynek pocztowych. Nie koniec na tem. P. Wysoki Komisarz Ligi przyznał municy- palności gdańskiej prawo do używania własnych godeł państwowych, jakby Gdańsk z otaczającym go terytorjum był uznany przez Europę za państwo suwerenne— co by, rzecz prosta, równało się zupełnemu odejściu Polski od morza, czyli przekreśle- niu gdańskich artykułów traktatu Wer- salskiego.

Tymczasem, jak wiadomo, nie istnieje żadna suwerenna Republika Gdańska, któ- rejby p. Sahm był prezydentem. Tego się w żadnych międzynarodowych umowach, traktatach i postanowieniach nie doczytać. Charakteru „państwowego” Gdańsk w za- danej mierze nie posiada. Cała nieuczciwa gra Wysokiego Komisarza i senatu gdań- skiego ufundowana jest na... przeoczeniu Paderewskiego. Nie spostrzegł, — że w je- dnym miejscu Konwencji Paryskiej (pod- pisywanej, wtrąćmy, podczas inwazji bolsze- wickiej aż pod same rogatki Warszawy) użyto wyrażenia „oba państwa” zamiast „obie strony”. Oczywiście: *lapsus calami*, błąd pióra, aż nadto widoczny z całego tenoru i toku i ducha konwencji tudzież z traktatu Wersalskiego. To tylko, swojego czasu, wystarczało gdy cesarz lub papież zaadresował do kogo list nadając mu tytuł hrabiowski lub książęcy, aby ów szcześli- wiec został *ipso facto* hrabią lub księciem. Mocny podobnej konwencji Paryska nie posiada. Gdańsk nie stał się państwem su- werennym z tytułu... potknięcia się pióra

i to jeszcze jakiegoś tam rozstrągniętego sekretarza!

Wprawdzie senat gdański „przeprosił” rząd polski za incydent ze skrzynkami pocztowymi i „bez zastrzeżeń potępił uszko- dzenie polskiej własności państwowej” ale— ale p. Sahm nie skwitował bynajmniej z odwołania się do Rady Ligi Narodów. Rząd polski nie uznał kompetencji Wysokiego Komisarza do czynienia w Gdańsku tych lub owych decydujących, ostatecznych i nieodwołalnych zarządzeń. Rząd polski, zgodnie z literą prawą, przyznaje mu tyl- ko prawo orzekania — w pierwszej instan- cji. Na orzeczenia Wysokiego Komisarza przysługuje prawo apelowania — do Rady Ligi Narodów jako też w razie protestu przeciwko zarządzeniu tegoż komisarza. I oto ponieważ rząd polski zaprotestował przeciwko wzmiankowanemu wyżej orze- czeniu p. Mac Donnela, przeto p. Sahm w imieniu senatu gdańskiego zamierza odwo- łać się do Rady Ligi Narodów.

P. Sahm liczy na to, że w Radzie Ligi reprezentuje prąd nader dla Polski nieżyłościwy, prawnik, reprezentujący fran- cuską jurisprudence p. Lapradelle. P. Sahm ma nadzieję, że uda mu się uzyskać wpływ p. Lapradelle’a na opinię jurydyczną Rady Ligi Narodów w sprawie gdańskiej. P. Sahm spodziewa się, że dzięki wpływom p. Lapradelle’a, grającego istotnie w Radzie Ligi niemałą rolę, uda się przetorsować opinię, że Gdańsk jest przecie swego ro- dzaju — państwkiem.

Byłaby to wielka wygrana dla istnej mafii niemieckiej, wyjącej bez wyt- chnienia wszystkie siły aby skłócić grun- townie wolne miasto Gdańsk z Polską i Polskę *per fas i nefas* odsunąć od morza.

Cała sprowokowana sprawa gdańska toczy się, po linii nieprzejednanej polon o- tobi, ku temu celowi.

Kto dotąd nie dojrzał tej rzeczy ja- snej, temu gdański, tak drobny na pozór, incydent pocztowy chyba dość szeroko oczy otworzył.

Jacz.

SEJM I RZĄD.

Konferencje u premiera.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa). Premier Grabski przyjął wczoraj mi- nistra spraw wojskowych gen. Sikorskiego i odbył z nim konferencję w sprawie zaopat- rzenia wojsk. Następnie premier przyjął gen. Sosnkowskiego, przypuszczalnie de- legata Polski do komisji rozbrojenia Ligi Na- rodów.

Obrazy klubów sejmowych.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa). Przed 20 bm. czyli przed plenum Sejmu odbędą się obrady poszczególnych klubów sejmowych celem omówienia stosunku swe- go do spraw, które wejdą pod obrady naj- bliższego posiedzenia.

Między innymi 18—19 bm. rozpoczną się obrady zarządu stronnictwa Wyzwolenia. Tematem obrad ma być realizacja progra- mu stronnictwa i ogólna sytuacja polityczna.

W sprawie nadużyć podatkowych na G. Śląsku.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa). Wczoraj popołudniu premier Grabski przy- jął posła Moraczewskiego i odbył z nim konferencję w sprawie nadużyć podatko- wych na Górnym Śląsku. Poseł Moraczew- ski jest referentem sejmowym w sprawie tych nadużyć.

W sprawie szkolnictwa na Kresach.

WARSZAWA, 16. I. (Tel. wł. Słowa). Minister Thugutt przyjął posła klubu biało- ruskiego Jaremioza i Taraszkiewicza w spra- wie wprowadzenia ustaw językowych do szkolnictwa kresowego.

Porozumienie stronnictw lewicy.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa). W najbliższym czasie ma się odbyć konfe- rencja stronnictw lewicowych (P. P. S., N. P. R., Zw. Chłopski, Wyzwolenie). Kon-

ferencja ma na celu odnowić porozumienie zawarte na jesieni roku ubiegłego.

Udział w konferencji ma wziąć także premier Grabski.

Sankcje kolejowe w stosunku do Gdańska.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa). Obecność ministra kolej Tyszyki na onegdaj- szem posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministrów dała powód do pogłoszek, że Ministerstwo Kolei opracowało projekt sankcyj kolejowych, któreby rząd polski mógł zastosować względem Gdańska, gdyby z jego strony były czynione dalsze zama- chy na uprawnienia Polski na terenie gdańskim.

W Gdańsku spokój.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa). Sytuacja w Gdańsku bez zmiany. Poczta polska funkcjonuje normalnie.

Odrzucenie rek wizycji mieszkań przez komisję senacką.

WARSZAWA, 16. I. (PAT). Specjalna podkomisja senatu wyłoniona przez kom- isję prawniczą i wojskową w obecności przedstawicieli ministerstwa spraw woj- skowych i ministerstwa skarbu obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Po wyczerpującej dyskusji, trwającej oko- ło 4 godzin, postanowiono wobec uchwalenia specjalnego podatku kwatruńkowego skreślić artykuły od 11 do 22 projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska w brzmieniu sejmowym, traktujące o rekwi- zycji mieszkań na kwatery stałe.

Obrady nad budżetem Min. Rolnictwa.

WARSZAWA 16 I. PAT. Sejmowa ko- misja budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad budżetem minist. rolnictwa i dóbr państwowych. W dziale pierwszym przy- jąto wniosek o wstawieniu nowego para- grafu w kwocie 3 milionów w złocie na po- dniesienie hodowli gospodarstwa drobnych rolników. W dziale drugim, traktującym o wydziałach wojewódzkich rolnictwa i we- terynarii skreślono po 100 tysięcy złotych z paragrafów przeznaczonych na uposaże- nie i zwalczanie chorób zaraźliwych. Dział II-gi o zarządzie w rybactwach, jak rów- nież i inne pozycje poprzednich działów dotyczące tego przedmiotu — przyjęto.

Afera Powz. Banku Depozytowego.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa). W związku z przemycaniem przez Powzechny Bank Depozytowy dolarów z Polski do Rygi wczoraj dokonano powtórnej rewizji w pomieszczeniu Banku. Znaleźiono przy- tem dużo dowodów obciążających. Dotych- czas przemycił Bank około 60 tysięcy dolarów. Szczegóły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Odbudowa Ziemi Wsch.

WARSZAWA, 16. I. (Pat). W dniu wczorajszym w Prezydium Rady Ministrów odbyła się w dalszym ciągu konferencja w sprawie odbudowy województw wscho- dnich. W naradach pod przewodnictwem Thugutta brali udział kierownik minister- stwa robót publicznych inż. Rybczyński, główny inspektor administracji p. Twardo, dyr. Staniszewski, urzędnik do spraw kre- sowych przy Radzie Ministrów p. Zabie- rzowski, gen. dyr. odbudowy inż. Kruk, naczelnik wydziału ministerstwa rolnictwa p. Rosiński, delegat ministerstwa skarbu p. Slenkiewicz.

Dyskusja która się rozwinęła na tle referatu p. Zabierzowskiego ustaliła konie- czność wydania całego szeregu zarządzeń, zmierzających do wzmoczenia akcji odbu- dowy w najbliższym okresie zimowym oraz uproszczenia i przystosowania do warun- ków lokalnych dotychczasowej organizacji akcji pożyczkowej i wydawania budulcu, zwiększenia kredytów na odbudowę, przy- ścicia z pomocą ludności zniszczonych oko- lic przez dostawę budulcu, przez udzielenie starostom odpowiednich kredytów i zo- rganizowanie dostawy przez samą ludność wczasian za zwolnienie od niektórych po- datków.

Postanowiono także zorganizować przy pomocy aparatu generalnej dyrekcji odbu- dowy, Banku Rolnego i właściwej dyrekcji robót publicznych komisję inspekcyjną, kontrolującą czynności powiatowych refe- rentów odbudowy. Zwrócono też uwagę na konieczność odbudowy szkół, domów uży- teczności publicznej i świątyn wszystkich wyznań.

Na cele odbudowy postanowiono zu- żytkować cały wymiar daniny leśnej w naturze (wszystkich rat), zużytkować przy- ległe do pasa zniszczonego lasy państwowe, oraz ułatwić ludności nabycie budulców z lasów prywatnych. Podniesiono myśl zu- żytkowania na cele odbudowy budulcu w wycinanym obecnie pasie granicznym, oraz opracowania planu odbudowy miejscowości całkowicie pozbawionych terenów leśnych.

Konferencja Bałtycka.

Delegacje w Helsingforsie.

HELSINGFORS, 16. I. (Pat). Wczoraj, o g. 16 m. 30 przybyły tu statkiem z Tal- lina delegacje: polska, łotewska i estońska z ministrami spraw zagranicznych na cze- le. Jednocześnie przybył pełnomocny mi- nister finlandzki w Tallinie Holst. Po wyła- dowaniu delegacje powitane zostały przez finlandzkiego ministra spraw zagranicznych —Frolope, polskiego ministra pełnomocne- go Filipowicza, pełnomocnego ministra łotewskiego Zarino, estońskiego ministra pełnomocnego Heilsta, pełnomocnego mi- nistra finlandzkiego w Warszawie Ehrströ- ma, oraz trzech wyższych urzędników fin- landzkiego ministerstwa spraw zagranicz- nych i personel poselstw polskiego, łotew- skiego i estońskiego.

Rozpoczęcie obrad.

HELSINGFORS, 16. I. PAT. Konfe- rencja państw bałtyckich i Polski rozpo- częła dziś swe prace. Przewodniczącym konferencji wybrany został minister Pro- kope (Finlandja). Utworzono 4 komisje 1) dla spraw arbitrażu, 2) dla spraw inte- resów intelektualnych, prasy i t. d. 3) dla komunikacji, cel i paszportów, 4) komisja redakcyjna.

Prezydent Republiki wydał śniadanie na cześć ministrów spraw zagranicznych, przybyłych na konferencję. Wiceprez- em pełnomocni przedstawicieli Estonji, Łotwy i Polski w Helsingforsie wydali obiad na cześć ministrów spraw zagranicznych, wszystkich uczestników konferencji, oraz starszych urzędników finlandzkiego mi- nisterstwa spraw zagranicznych.

Prasa angielska o znaczeniu konferencji.

LONDYN, 15. I. (Pat). „Daily Tele- graph” omawiając konferencję, która zbie- rze się w Helsingforsie 16 stycznia zazna- cza, że ma ona daleko większe znaczenie, niż wszystkie dotychczasowe tego rodzaju konferencje wobec niedawnych zaburzeń komunistycznych w Estonji. Dziennik spo- dziewa się, że wydarzenia te wpłyną na zmianę przeważającej części opinii publicz- nej Finlandji, która dotychczas przeciwna była jakimukolwiek wiązaniu się z innemi państwami bałtyckimi, który to związek Rosja sowiecka mogłaby uważać za prowo- kację. „Zobaczmy, pisze dziennik, czy ostatnie wypadki w Estonji, oraz spiski komunistyczne w Finlandji, gdzie policja wy- kryła niedawno „list Zinowiewa”, wywrą silniejszy wpływ na stanowisko Finlandji.

Herbette w Moskwie.

MOSKWA 16. I. —Rosta podaje: Wczoraj Herbette wręczył Kalfinowi listy uwierzy- telniające. Ceremonja odbyła się w wiel- kim pałacu na Kremlu. Herbette wygłosił następujące przemówienie: Panie Prezy- dencie. Przychodzę tu pracować dla przy- szłości Wroczając dzisiaj listy uwierzytel- niające, pozwalam sobie myśleć o przy- szłości obu naszych krajów, o ich przy- szłych stosunkach i o korzyści, która mo- że z nich wyniknąć pótniej dla ludzkości rozwijającej się w swobodzie i pokoju. Myśleć o przyszłości, dla przyszłości pracować, nie są to oczywiście powody do zapoznania przeszłości. Przeciwnie, należy sobie przypomnieć dzieje wczorajsze, aby przygotować jutrzejsze, lecz wspomnienia powinny być dla nas bodźcem a nie hamu- cem. Przypomnijmy sobie próby przez któ- re przeszły oba narody. Niech jednak one obudzą w nas zamiast bezpłodnego żalu pragnienie porozumienia.

Rezultaty wszelkiej pracy międzyna- rodowej powstają w naturalnej zależności od obustronnego zaufania. Zaufanie zaś może się zrodzić i trwać tylko wtedy, gdy każda ze stron odnosi się z poszanowaniem do swobodnego określenia ustaw i praw strony drugiej. Zaufanie jest dla działalności poli- tycznej tem samym, czem kredyt dla dzia- łalności ekonomicznej, nie można bez niego się obejść i jest ono wynagrodzeniem za wszystko, co się czyni dla jego uzyskania.

Polska gospodarcza.

III.

Zdawało by się, że zastępujemy na kredyt, jeżeli zaś go nie mamy to dlatego, że zagranica nie wierzy ani w naszą prawość, ani w rozumne prowadzenie naszej polityki gospodarczej.

Mamy konstytucję, która gwarantuje prawo własności, t. j. podstawę, na której we wszystkich cywilizowanych państwach opiera się ustroj społeczny i ekonomiczny. Cóż jednak widzimy w rzeczywistości? Sejm ustawodawczy znosi faktycznie prawo własności uchwalając t. z. reformę rolną, którą należało obdarzyć nazwą „Ustawy wywłaszczeniowej”, następnie uchwała się - ustawę o osadnictwie, która natychmiast wprowadzona w wykonanie, zabiera 350.000 h *bezpłatnie* najlepszych użytków z budynkami, co stanowi o zniszczeniu ± 1500 gospodarstw egzystujących, a pozostaje obecnie w znacznej części odłogiem. W zasadzie miało być dane wynagrodzenie na zasadach zatwierdzonego przez Sejm projektu, który rząd miał w ciągu 3-ich miesięcy przedstawić. Cztery lata minęło, a projektu dotąd nie ma, a gdyby i zapłacili jakimś listami zastawnymi, to byłoby one tyle warte co pożyczka Odrodzenia.

Ustawa o ochronie lokatorów, prócz zahamowania budownictwa w całej Rzeczypospolitej, wytworzyła pasek mieszkaniowy uprawiany przez lokatorów, którzy otrzymali ten przywilej wyzysku w zamian za pozabawienie dochodów legalnych właścicieli nieruchomości.

Nowa ustawa nakładła 20% podatek od czynszu, a nie stopniowo powiększanego, ale... podatek należy płacić niezwłocznie, a lokatorowie mogą 1/2 roku nie płacić nic.

Dzięki temu prawo nie tylko został pozbawiony prawa rozporządzalności swem mieniem, co stanowi główną cechę prawa własności, ale wartość jego nieruchomości spała obecnie do 1/8 — 1/10 części wartości przedwojennej, przy czym, o ile nieruchomości była obciążona długiem hipotecznym, utracił właściciel cały swój stan posiadania.

Już te dwa zacytowane przykłady naruszenia prawa własności tłumaczą w dostatecznej mierze, dlaczego nam zagranica odmawia kredytu.

Nie koniec jednak na tem. Kredyt udziela się tym co produkują a więc dają gwarancję, że zyski z produkcji dadzą możliwość dłużnikowi spłacać regularnie % i amortyzować pożyczki. To się tyczy zarówno produkcji rolnej jak i produkcji fabrycznej. Wszelka produkcja jest oparta na kalkulacji kosztów własnych i ich różnicy z cenami rynkowymi, przy czym koszty własne muszą być obliczane jako czynnik stały, a wahania cen rynkowych stanowią ryzyko przedsiębiorstwa i są dziedziną przewidywań opartych na prawdopodobieństwie koniunktury. W koszty stałe wlicza się cenę surowców, robocizna, cło, transport i podatki. Chociaż wahania i tu są możliwe, ale idzie o to by okresy wahań następowały możliwie rzadko i by zmiany następowały w czasie na tyle wprzód przewidzianym, by dać możliwość producentom przyjmowania zobowiązań na przeciąg czasu dostateczny dla wywiązania się z nich bez strat.

Jakże możliwym jest produkowanie, gdy czynnik stały zmienia się na warunki o charakterze historycznego kaprysu?

Surowce, których większość co do ceny zależy też obecnie od tychże nieprzewidywanych wahań co i fabrykaty, wahają się z godziny na godzinę, tak że często nawet telegraficzna zgoda na ofertę spotyka

się z oznajmieniem, że cena oferowana już nie jest aktualną.

Robocizna również skacze w górę najniespodziewaniej. Wysuwają się z dnia na dzień żądania zwyczaj po 30 — 100 proc., przyczem następują strajki, powodujące często olbrzymie straty n. p. w produkcji wielkich pleców, garbarni i t. p. branżach przemysłu wymagających ciągłości manipulacji.

Żadne umowy terminowe nie gwarantują wykonania ich przez robotników, podległych terrorystycznej władzy związków zawodowych.

Stąd żadna fabryka nie może na pewno ustalić ceny towaru i czasu wykonania obrotu, albo musi przy określaniu cen odgadnąć wszelkie nieprzewidywalne czynniki i podać cenę taką, na którą się kontrahent zgodzić nie może.

Gdy marka polska zawrotnie traciła na wartości, wszelkie obrotunki były zawierane z klauzulą: „cena będzie określona w dniu wykonania obrotunku”.

„Dziś, gdy mamy walutę stałą, którą chętnie chętnie się, jako „swą” najpewniejszą na świecie” sytuacja się nie zmienia; robotnicy również co chwila żądają podwyżek, strajkują, a w związku z tem ceny rosną i komitet statystyczny co miesiąc ogłasza wzrost drożyzny i dodatki do pensji i robocizny.

Producenci znaleźli się znowu w niemożności traktowania robocizny, jako czynnika stałego w kalkulacji cen, i nie mogą przyjmować obrotunków z terminem stałym wykonania.

Cła, zarówno importowe jak i eksportowe, zmieniają się rozporządzeniami, wchodzącymi w życie z dniem ich ogłoszenia. To samo widzimy w taryfach przewozowych.

Ponieważ konkurencja, szczególnie zagraniczna, zmusza do określania zysku możliwie najmniejszego, przeto już same zmiany stawek celnych i transportowych mogą stanowić o stracie fabrykanta.

Brak więc stałości warunków produkcji zabija nasz przemysł, a zarządzania w ustawodawstwie robotniczym, pobłażliwość względem działalności związków zawodowych, kierowanych często przez czynniki działające świadomie na zgubę państwa, zrobiły to, że nasza produkcja jest najdroższą na świecie i stać się nie może.

Jak dalece jesteśmy w niemożności konkurowania z zagranicą może posłużyć fakt, że na wystawie w Konstantynopolu, żadna transakcja na wyroby tkackie nie została zawarta, bo wyroby łódzkie kalkulowały się o 40 proc. wyżej od wyrobów innych krajów.

Na wystawie w Poznaniu garnitur parowy 6 ciokony Cegielskiego kosztował tyle, co austriacki 14 konny wraz z cłem i 6 miesięcznym kredytem. Musiano ten garnitur usunąć by nie raził oczu.

Młocarnia ręczna typu włoskiego, wyrobu krajowego kosztuje 240 złotych; takaż wyrobu niemieckiego 112 zł. a z cłem 100 zł. sprzedaje się za 211 zł., t. j. jeszcze o 38 zł. taniej.

Nic więc dziwnego, że eksportować prócz jednych prawie surowców jak drzewo i zboże w starcie nie możemy nic, natomiast zagraniczne wyroby mają dostęp i zbyt łatwy, aczkolwiek opłacają wysokie cło.

Przy tych warunkach bilans nasz handlowy musi być i jest biernym, czyli, że kraj ubożeje.

To zubożenie uwidacznia się bodaj najjaśniej w dziedzinie handlu narzędniami rolniczymi, nasionami i nawozami sztucznymi; rok 1924 wykazuje 110 obrotu w porównaniu do 1914 r. — zmniejszenie o

1/3 — do 1/4 obrotu z roku 1923, czyli, że znaczne pogorszenie widzimy w roku obecnym, który, jak twierdzi p. minister, tak świetnie się przedstawia.

W marcu r. b. słyszeliśmy z ust p. Grabowskiego, że liczba bezrobotnych z 140000 spadła o parę tysięcy i że to objaw b. pocieszający; w ostatnim przemówieniu w Sejmie znów nas pocieszał rado-

snym objawem spadku ilości bezrobotnych z 162000 do 158000 — (jest to objaw zwykły przy jesiennej uruchomieniu cukrowni, gorzelni i krochmalni). Może za kilka miesięcy będziemy się cieszyli wiadomością, że cyfra bezrobotnych spadnie z 200 na 195000, ale bilans handlowy zapewne pozostanie nadal biernym.

Stanisław Warlikowicz.

Z Kowieńszczyzny.

Prasa litewska o polsko-łotewskich stosunkach.

Prasa litewska stale czerpie tematy dla swych artykułów wstępujących w różnych zagadnieniach obchodzących Polskę. Nic dziwnego, bo przecież całe zagadnienie państwa litewskiego ściśle się wiąże ze wszystkimi sprawami, jakie ma na porządku dziennym w polityce zagranicznej Polska. Oto czytamy ostatnio w „Echu” artykuł p. t. „Polska i Łotwa”, w którym to p. t. oficjalny organ litewski stosując przysłowie „Kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rzucm odbiera”, zarzuca Polsce nieumiejętność pozyskania przyjaźni łotewskiej. Pierwszym krokiem nowej polityki europejskiej w stosunku do Rosji miało być wzmocnienie bloku państw graniczących z Rosją. W bloku tym Anglia i Francja przeznaczyła pierwsze miejsce Polsce, która odrazu wykazała swoją niezdolność wypełnienia tej roli. Poważne dzieło Polska rozpoczęła od zażądania od Łotwy sześciu gmin od oddania których uzależniła swoją pomoc.

Następnie „Echo” zarzuca Polsce powodowanie wzmocnienia bolszewickich wpływów poprzez jej politykę na białoruskich i ukraińskich terenach.

Dymisja Dyrektora Kłajpedy.

„Kłajpedos Žinios” donoszą, że gubernator Okręgu Kłajpedzkiego — Budrys, oświadczył, że wybory do sejmiku litewskiego z okręgu Kłajpedzkiego odbędą się w najkrótszym czasie. W tym samym numerze „Kłajpedos Žinios” donosi, że dyrektor okręgu Kłajpedzkiego w tych dniach poda się do dymisji, a zgodnie z konwencją kłajpedzką gubernator proponuje jednemu z działaczy utworzenie nowego dyrektora. Kandydatów „Kłajpedos Žinios” nie wymienia. Natomiast zaprzecza wiadomościom o kandydaturach dr. Zauniusa i Krausa.

Sprawa wyborów w Kłajpedzie.

„Liet. Žinios” Nr 6 donosi: Dnia 5-go stycznia r. b. gabinet ministrów omawiał sprawę wyborów kłajpedzkich do sejmiku i do sejmiku. Postanowiono utworzyć odrębną komisję, której się poleci opracowanie projektu wyborów kłajpedzkich do sejmiku

i do sejmiku. Do komisji owej wejdzie juryskonsult gabinetu ministrów p. Kienelis, jako prezes; gubernator Kłajpedzki, przedstawiciel Dyrektora, oraz przedstawiciele organizacji społecznych niemieckich i litewskich z Kłajpedy wejdą do owej komisji jako członkowie.

Litwini na Łotwie.

„Liet. Žinios” Nr 5 donosi: Grupa działaczy litewskich w Rydze ma zamiar wystawić osobną listę kandydatów — Litwinów, przy następnych wyborach do Rady Miejskiej w Rydze.

Jedność litewsko-łotewska.

„Liet. Žinios” Nr 5 donosi: Zarząd Towarzystwa Jedności litewsko-litewskiej zaczął wprowadzać w życie rezolucje, przyjęte na kongresie Jedności litewsko-łotewskiej. W tym celu zwrócono się z odpowiednimi pismami do niektórych ministrów i instytucji.

Konferencja „szaulisów”.

„Liet. Žinios” Nr 5 donosi: Konferencja przywódców Związku Strzelców litewskich odbyła się w grudniu r. ub. Omawiano plany prac Związku na 1925 rok, oraz sprawę powszechnego Zjazdu. Termin Zjazdu ustalono na koniec lutego włącznie początek marca r. b., sprawa ta zostanie ostatecznie wyjaśniona przez przyzwoły.

Przy omawianiu planów pracy na 1925 rok, okazało się, że sytuacja Związku jest dosyć smutna, szczególnie wskutek przyjęcia przez sejmowy blok chrześcijański zmienionej ustawy Związku oraz wskutek kierunku jaki zapanował wśród związkowców. (WILBI).

Rabini pod sądem.

KOWNO, 15. I (PAT). Po przyjęciu przez sejm litewski ustawy o obowiązkowym odpoczynku niedzielnym — rabin kowieński ogłosił odezwę, wzywającą żydów do strajku protestacyjnego przeciwko tej ustawie. W związku z tem rabini kowieńscy zostali wezwani do sądnego śledczego, który ich przesłuchał. Sprawa została następnie oddana sądowi wojennemu. Rabini są oskarżeni o wzywanie ludności do nieposłuszeństwa przeciwko ustawom.

Teatr Polski.

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy”, komedia w 3 aktach Alfreda Savoir'a.

...Co mieli robić cesarskiej krwi rozbitki znalazłszy się w 1917-tym roku na parzykach, emigracyjnym bruku?

Z początku mniej było tragizmu, niż oszalała o oryginalności w ich wykołowanej egzystencji. Co za kapiel w innym świecie! Co za bezgraniczne możliwości w tej pełnoludkiej swobodzie! I przecie — nikomu w głowie nie było, aby ta „wojenna przygoda” nie miała trwać dłużej niż miesiąc, no, trzy, cztery, pięć najwyżej!

Tymczasem — wojna jakoś wciąż skończyć się nie mogła i nie mogła i „bajeczne” intermezzo przeciągało się, przeciągało... Resursy, nie tyle niezłomnego ducha, ile przewalutowywanych kapitałów zabranych z sobą z Rosji zaczęły wyczerpywać się. Ba! Nawet brylanty otaniali. Tedy i z klejnotów, sprzedawanych lub zastawianych, zaczęła być coraz mniejsza pociecha.

Więc... więc kto słabszy zachwiał się. Puczył się na bezdroża bardzo, bardzo nieładnych procedurów; kto elastyczniejszy wrócił do kraju... w byle jakiej roli; inni, wyrzyszy się „prześladów”, zwanych delikatnie tylko przedwojennymi — zakasali rękawy aby nie pójść na dno lub utrzymać się już tylko na powierzchni — życia.

Skupia nas burza — powiada melancholijnie eks - wielka - księżna Ksenja do swych najbliższych towarzyszy i towarzyszek niedoli. Teraz zaczynamy wszyscy powoli rozstawać się. Każdy ciągnie w swoją stronę.

Wykołajony ten, oskiem nowy świat,

zna Alfred Savoir, naturalizowany z łódzianina paryżanin — doskonale. Widać to zresztą aż nadto dobrze z najnowszej komedji, popularnego już dziś w Paryżu autora „Osmiej żony Sinobrodego” i „Gdy kobieta zapragnie”. Co krok to trafny rys, co scena to... dobrze nam, specjalnie nam znany podkład psychologiczny tego najświeższego wydania — jeszcze jednego — *des rois en exil*. Mniej niż o romans „przewodni” b. wielkiej księżny z lokajem*) co prawda z majestatycznego Majestic Pallace w Ouchy i symnem nie tylko samego prezydenta Republiki Szwajcarskiej lecz i właściciela dwunastu hoteli (czy się on, jako terminator kunsztu hotelarskiego). Mniejsza o sam romans. Nie dla niego sztuka napisana. Sztuka jest *pur sang* obrazem obyczajowym najnowszego stempla, mocno zaprawionym satyrą. Satyrą złagodzoną sentymentem a la Callavet i de Fiers.

Jest, oczywiście jest, pełne dowcipu i ciętości, natrząsanie się z... powalonych bogów Czasem aż świcie iście bolszewicki knut. Albo od paranki śmiechem rozleci się jak proch na to, ta, to, ta, osypana orderami, nietykalna dotąd dusza... Ale — przychodzi moment (w drugiej już połowie trzeciego aktu), że naprawdę głęboko tragiczna dola odczytuje swe prawa nawet nad cynizmem, ehlodnem kpiarstwem wytwornego paryżanina, spokojnie „robiącego” *in anima vili* sztukę swoją kunsztowną na niewiedzieć ile setek spektakli.

Z tym sentymentem Savoir'a (ozłaca-

*) Tytuł sztuki brami w oryginale: „La Grande Duchesse et le Garçon d'hôtel”. Chłopcem hotelowym jest w rozumieniu wielu t. zw. b. o. y. Należałoby przeto mówić w tytule sztuki o numerowym. Tylko, że to brami niedokładnie.

W Sklepie Tow. „PALATINE” Wileńska 28
Tel. 7—22

Otrzymano świeże towary spożywcze i gastronomiczne.

Ceny zniżone.

Sprzedaż win, wódek i likierów.

Dostawa do domów bezpłatnie. — — — Ceny konkurencyjne.

jącym satyryczną pigułką) stała się u nas tu, w Wilnie, na scenie Lutni — i na widowni — rzecz niezmiernie charakterystyczna a bynamniej nie osobliwa. Artyści nasi, poczuwszy ten sentyment, zamiast potraktować go z jaknajczulszejszym umiarem i dyskrecją, niejaką prześlizgując się po nim, a broń Boże, nie pogłębiając go, popuścili w mig wodze prawie melodramatycznemu tonowi i zacięciu. Co prawda, targnął aż nadto mocno w tym kierunku p. Kurnakowicz (w. książe Piotr) — i pociągnął niestety za sobą całe zgromadzone u stołu towarzystwo. P. Kurnakowicz jest bardzo utalentowanym artystą, ale niezawsze wie, co z talentem swoim począć. W sztuce Savoir'a chybił nim o bardzo znaczną ilość punktów. Jego wielki książe był jednym wielkim nieporozumieniem. Był kupczykiem z Tuły lub Tambowa hulającym *wo wosku*... w gubernialnem, a może nawet powiatowym mieście. Lecz nawet przesadzenie siodła przez p. Kurnakowicza nie wprowadziło z nastroju naszej widowni. Szała po niej fala... swoistej sympatii.

Pozwoliłem sobie naćciś położyć na akt trzeci. Dwa pierwsze są bez zarzutu; świetnie zbudowane, iskrzące się, pełnym finezji dowcipem; całe w świeżości figur i sytuacji. Akt trzeci (powtarzający motyw przewodni miłośnej psychologii księżnej Ksenji) jest jakby dorzeczony do sztuki. Napisany dla... kabaretu odbywającego się na scenie, stał tym kabaretem w Paryżu i gdzieindziej. U nas nie było sposobu wyprowadzić akt trzeci w odpowiednią atrakcję dzięki skoncentrowaniu akurat wszystkich operetkowo-baletowo-kupletowych sił i środków naszej imprezy teatralnej — w teatrze Wielkim na Pohulance. Ukazanie

się p. Jaroszewskiej zrobiło swoje; trzeba je będzie jednak skrócić — aby akcja nie przerywać przesadnie. Akt arcyzłoty nadprogramowy „napiecie melodramatyczne”, owionęła go przy końcu melancholijna... ruin. No, — no i *cala*, święta, sztuka Savoir'a odniosła na premierze pełny sukces.

Nie trzeba zaraz wołać: „To istny „Król” Callaveta i de Fiersa!” — ale prawie... To już i tak wiele. A o wiele ciekawszy dla nas wielki książe z Carskiego Siola niż król z jakiegś absolutnie egzotycznej Serdonji.

Artyści nasi hojnie przyłożyli rękę do tryumfu sztuki. A gdy się pomyśli że gra się u nas... o kilku próbach, przy niesłychanie wyjątkowej pracy całego artystów zespołu, oczom, które na próby pa-trzyły, prawie niechce się dać wiary, że taka premiera jest możliwa! I reżyserji p. Leśniewskiego tem suciej trzeba przyklasnąć im lepiej się wie w jakich warunkach istnych dokonywa cudów.

Rola księżnej Ksenji, to jak najbardziej koncertowa kompozycja fortepjanowa — wymaga wirtuozowskiej sprawności technicznej. Cała usiada w przerzucaniu się od majestatycznego a okrutnego despotyzmu, rodem z Iwana Groźnego, do perwersji kobiecości ultra-modern, od groteski do sensualności, od akcentów zupełnego *je-m'en fiche*yzmu do drgnięć duszy, i co swoją powagą — aż prawie brzydzą i przeszkadzają. Pani Grabowska wykonała ten taniec wśród mieczów. lub raczej lancetów i szpad — z prześliczną brawurą. Pani Jasińska była przezroczystą damą dworu — sensualną elefiorą. W. książe i Paweł w interpretacji p. Grabowskiego, cały w arystokratycznej powadze i w tepej kole-

TELEGRAMY.

Sprawa strajku w Douarnenez.

PARYŻ. 16. I. (PAT). Wczoraj wieczorem do godz. 1 m. 30. Izba deputowanych prowadziła dyskusję nad interpelacjami w sprawie wypadków związanych ze strajkiem w Douarnenez. Minister spraw wewnętrznych potwierdził decyzję zapewnienia swobody pracy nieustępującym żądaniom przedsiębiorców, dążących do brutalnego tłumienia strajków robotniczych. Postanowienie ministra spotkało się z gorącym poparciem wszystkich stronnictw z wyjątkiem komunistów. Debaty kilkakrotnie przerywane były wrzawą. Po uchwaleniu wotum zaufania 880 głosami przeciw 206 posiedzenie zamknięto.

Bezrobocie na Białorusi sowieckiej.

PETERSBURG. 12. I. (PAT). Bezrobocie na Białej Rusi stale zwiększa się. Liczba bezrobotnych członków związków zawodowych z października zwiększyła się o 9 proc. w porównaniu z wrześniem. Celem zmniejszenia liczby bezrobotnych w ub. kwartale władze sowieckie zarządziły tak zw. „czystki”. Rezultatem tej akcji liczba zarejestrowanych na giełdach pracy zmniejszyła się średnio o 50 proc. Naprzykład przed „czystką” w Mińsku liczyło się 8.500 bezrobotnych — obecnie zaś 4.198, w Witebsku z 12.000 pozostało 5.874. W Borysowie w ten sposób zmniejszono ilość bezrobotnych o 85 proc. Rozumie się tego rodzaju sztuczne zarządzania faktycznej ilości bezrobotnych nie zmniejszyły. Obecnie zarejestrowano na giełdach pracy 15.000 bezrobotnych. Liczba i rozmiar zapomóg zostały bez zmiany.

Sprawa Radioza.

BIAŁOGRÓD 16. PAT. Prokuratura zakomunikowała sądowi w Zagrzebiu treść memorandum do Sowietów napisanego w języku rosyjskim podpisanego przez Radioza. Z memorandum tego wynika, że Radziec zobowiązał się spowodować wybuch rewolucji albo w drodze zamordowania króla, albo zaprowadzenia dyktatury wojskowej, lub też przez osiągnięcie zwycięstwa w wyborach przez stronnictwa republikkańskie kroackie chłopskie. W dniu wczorajszym na rozkaz władz sądowych został zaarrestowany sekretarz Skupszczyzny Batinić.

Manifestacje komunistyczne w Berlinie

BERLIN. 16. I. (PAT). Wczoraj z powodu rocznicy śmierci Karola Libknechta odbył się szereg manifestacji komunistycznych. Demonstracja kilkuset osób przed więzieniem w Moabitie została rozproszona przez policję.

Sytuacja w Kownie.

KOWNO. 16. I. (Pat). „Echo Kowieńskie” podaje wywiad z pewną osobistością, stojącą blisko rządu litewskiego. Przedewszystkiem rozmówca zaznaczył, że rozwiązanie sejmiku litewskiego nie jest możliwe, gdyż nie odpowiadałoby ani intencjom partii rządzącej, ani życzeniom kraju, natomiast możliwym jest, że wskutek wypadków na obszarze Kłajpedy obecna większość sejmiku litewskiego zostałaby zachwiana. Nawiązując do pobytu w Kownie prezydenta sejmiku litewskiego — Wesmanisa interlokutor zapewnił, że powód tej wizyty leży w dążeniu litewskich kół parlamentarnych do uocznienia przyjaźni państw

waczinie, którą nawiązał z chińskim murem Gatozyn i Carskich Siód, był wyborny. P. Wołkajko uczynił z epizodycznego Floche'a, szczerzanego lisa, jubilera klejnotów, co równie są godni noszenia na rękę gdy kupują jak gdy przedają klejnoty. A co za miękkość i delikatność w „operowaniu” tych wysoko postawionych klientów! Co za wytrwałość maskująca bez zarzutu żywioną dla nich prawie pogardę Niepospolitym, bardzo niepospolitym artystą jest p. Wołkajko i za rzadko jeszcze to się pisze i mówi. Wśród „typików” wyróżnił się, zresztą nie pierwszy raz, p. Nerowski w roli rodowego księcia, co zeszedł na... piwniczego kabareta. P. Balcerowa (subretka księżnej) dopóki nie opanuje swego głosu, zacierającego najlepsze „westje”, psującego każdą, najwspanialszą rolę, niech nawet nie marzy o karierze aktorskiej. Nic nie pomaga „warunki zewnętrzne”, a choćby gra najlepsza; teatr to nie kino. P. Wyrwicz w roli głównego bohatera szedł po linii najmniejszego oporu, t. j. był sobą. Jak stworzony dla roli Alberta — wyjąwszy jednak momenty, kiedy Albert bierze górę nad swoją partnerką i przedzierga się w akuratanego amanta z bezradnego i zdezerjentowanego chłopaka. Czekaliśmy na rozkrochmalenie się i na żywą grę mimiczną, na wyjście z siebie. A p. Wirwicz był wciąż tylko sobą. Pp. Płonka-Fiszler i Purzycki ograniczyli się tym razem do dopełniania ensemble'u. Dla przyszłej komedii Savoir'a zrobiono ze strony dyrektora i artystów wszystko, co leżało w granicach możliwości. Teraz kolej na publiczność. Sądząc po dobrej zapewnionej sali na premierze, po sutych oklaskach i ożywionych antrakciech, sztuka Savoir'a będzie sztuką rekordową. *Gs. J.*

bałtyckich bardziej czynną i do nawiazania pomiędzy społeczeństwami tych państw takich stosunków, któreby dały praktyczne rezultaty. Nie można się natomiast dopatrywać w tej wizycie żadnej sensacyjnej tajemniczej misji. Kursuje wreszcie na Litwie pogłoska, że Staugaitis ma zostać posłem w Warszawie. Jak oświadcza „Echo Kowieńskie” wiadomości tej nie warto demontować.

Prasa francuska o gabinecie Luthera.

PARYŻ 16. I. (PAT). Prasa jednoznacznie stwierdza, że nowy gabinet niemiecki Luthera jest reakcyjnym. Petit Parisien pisze, że nowy gabinet jest gabinetem zaufania wielkiego przemysłu. Petit Journal uważa, że należy mieć przede wszystkim na uwadze von Seeckta i Gesslera, którzy wśród wahań politycznych zachowują niezmienną przekonanie l'Homme Libre oświadcza, że gabinet Luthera jest wezwaniem rzuconym IV-tej Międzynarodówce.

Optymizm francuski.

PARYŻ. 15. I. (Pat). „Matin” wyraża nadzieję, że przyszły gabinet niemiecki

bez względu nato, jaki będzie jego skład, zrozumie, że zbliżenie ekonomiczne francusko-niemieckie będzie pierwszym może decydującym krokiem w kierunku uspokojenia politycznego Europy, oraz w dążeniu do przywrócenia równowagi handlowej i przemysłowej świata.

Krestintern w obronie Radicza.

MOSKWA. 15. I. (Pat). „Rosta” podaje: Międzynarodówka chłopska wystosowała do trybunału sądu w Zagrzebiu pismo, w którym wskazując, że Radicz został aresztowany z powodu układu z Międzynarodówką, proponuje powołanie na świadka członka prezydium Międzynarodówki chłopskiej Dabala, który z Radiczem prowadził rokowania i może złożyć wyczerpujące zeznania.

Paderewski w Rzymie.

RZYM. 16. I. (Pat). Ambasador polski przy Watykanie (Skrzyński) wydał na cześć bawiącego tu Paderewskiego śniadanie, w którym wzięli udział kardynał Gaspari, oraz kilku prałatów kurji papieskiej.

KRONIKA

SOBOTA
17 Dnia
Antoniego
jutro
S. S. Piotra

Wsch. s. g. 7 m. 32
Zach. s. g. 16 m. 8

WILENSKA.

— P. Helena Romer-Ochankowska bawi w Warszawie gdzie kilka spędzi tygodni. W zastępstwie jej pojął się uprzejmie pisać recenzje teatralne, kolega nasz redakcyjny p. Czesł. Jankowski, nie porzucając swego stanowiska doradcy (nie kierownika) literackiego w dyrekcji teatru Polskiego. Pierwsze sprawozdanie red. Cz. Jankowskiego dziś zamieszczamy.

— (k) O walkę z gruźlicą u zwierząt. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zarządziło aby zamiast dotychczasowego cehowania, przez wypalanie zwierząt dotkniętych gruźlicą, lub podejrzanych o nią, koleczykowca całe pogłowie bydła w zagrodach zapowietrzonych, oraz takie bydło w rejonach zapowietrzonych, które stykało się z bydłem chorem, co do którego zachodzi podejrzenie o zarażenie się.

Co do miejscowości, znajdujących się obecnie w izolacji należy we wskazany sposób zakoleczykować bydło tylko w tych zagrodach, w których w ciągu ostatnich 3-4 miesięcy były stwierdzone wypadki piucnej zarazy.

Dla wykonania powyższego rozporządzenia zostało przysłane na Wileńszczyznę 3 tysiące koleczyków i 2 pary kleszczy.

— (k) Wypukowanie świadectw złończyczych. Wileński okręgowy urząd probierczy powiadamia zamieszkałych w Wilnie, w województwie Wileńskim i Nowogródzkim, 1) złończyczych, 2) handlujących wyrobami złończyczymi, 3) wytapiających złoto i srebro, 4) handlujących złotem i srebrem w stanie materiału surowego, lub półsurowego, jak zlewki, sztabki łom, metale dla celów dentystycznych i t. p., 5) zegarmistrzów, antykwariuszy, handlujących złotymi i srebrnymi wyrobami, 6) lombardy, sale licytacyjne i sklepy komisowe, 7) sklepy galanterijne, dewocyjne i t. p. handlujących jakimkolwiek artykułem złończyczym i w ogóle wszystkie osoby, oraz firmy wytwarzające przedmioty złote i srebrne, lub handlujących temiż wyrobami, iż z dniem 31 stycznia 1925 roku upływa termin wykupowania świadectw złończyczych na rok 1925.

Osoby wykupujące świadectwa złończycze po tym terminie będą obowiązane płacić karę.

— (k) Legitymowanie przy wypłatach oszczędności w P. K. O. W celu zapobieżenia zdarzającym się coraz częściej nadużyciom przy doraźnych wypłatach na książeczki oszczędności w P. K. O. generalna dyrekcja poczt i telegrafów zarządziła, aby zgłaszające się o wypłaty osoby legitymowały się w ten sposób, jak to jest praktykowane w urzędach pocztowych przy wypłatach przekazywanych. Urzędnicy niestosujący się do tego rozporządzenia będą osobiste odpowiedzialni za ewentualne wyniki straty.

— (k) Nowe przepisy w kolejowej taryfie osobowej. Obecna taryfa osobowa na polskich kolejach uległa od 1 lutego roku bieżącego licznym zmianom o zasadniczym znaczeniu. Między innymi zmieniony zostanie czasokres ważności biletów. Przy biletach, ważnych na jeden dzień, będzie można dojeżdżać do stacji wyznaczonej nawet po północy dnia, oznaczonego na bilecie. Najważniejszą zmianą jest to, że podróżni bez biletu lub z niewłaściwym biletem, nie będą więcej opłacali czterokrotną cenę, jako opłaty karnej, lecz tylko cenę podwójną, nie mniej jednak, niż 5 złotych. Jest jednak podstępny zgłosz przed wyjazdem u konduktora, że wsiada bez biletu, to płaci wówczas pojedynczą cenę za przejazd z dodatkiem 1 złotego za spóźnienie i wydanie biletu w pociągu.

narki wojennej p. komandor Mieczysław Burhardt. Wstęp bezpłatny.

— Odczyty prof. Stanisława Pigońa na temat „Jak Pan Tadeusz stał się epopeją” rozpoczyna się dziś w sobotę o godz. 7-mej i jutro w niedzielę o g. 6 w sali Śniadeckich U. S. B. Treść odczytów: 1) „Halasy Europy” w Panu Tadeuszu. Trzecia fala pomysłu. Zaścianek i jego ideologia. Mikro-kosmos Polski. Antynomie charakteru narodowego w oemacie. Zgoda i niezgoda domowa. Wiry emigracyjne w Dobrynie. Bitwa rozwiązuje pierwszą antynomię. 2) Sprawa o źródło 3-jej fali. Wasił plemienna polsko-litewska w poemacie i poglądach Mickiewicza. Uwielbienie Unji. Zwycięstwo nad szatanem dziejowym. Podstawy i zakres optymizmu epickiego. Czy jest pięknym złudzeniem. Źródło wznościści poematu. Pan Tadeusz pieśnią o podstawach narodu i człowieczeństwa.

— Kursy dla przewodników po Wilnie. W niedzielę 18. I b. r. od godz. 10 do 12 w lokalu szkoły powsz. „Świt” (M. Fohulanka 8) odbędzie się 2 wykłady: Dr. Zahorskiego na temat: „Historja Uniwersytetu Wileńskiego, i p. Stanisława Cywińskiego — Mickiewicz, a Wilno.

— 12 dniową wycieczkę do Rzymu organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauk. w czasie ferij Wielkanocnych (od 8 do 19 kwietnia 1925 r.) kosztem 395 zł. od osoby

Zgłoszenia w formie przystania zadatku w wysokości 100 zł. najpóźniej do 16 lutego przyjmuje i informacji udziela p. Jan Skłodziński w Krakowie, Rynek Gł. 29 II p.

Do wycieczki będą także przyjęte osoby z poza sfer naukowych.

— Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki nosząc się z zamiarem nabycia własnego gmachu na „Dom Ludowy” urządza loterję fantową. Część dochodu przeznaczona się na odnowienie dworku Kościuszki w Mierczowszczyźnie. Bilety na loterję nabywać można w Domach Ludowych P. M. S. na Nowym Świecie, Autokolu, Śniipszkach, Zarzeczu, Czytelni Tomasza Zana, biurze Centr. Zarz. P. M. S. Benedyktynska 2, administracji „Dziennika Wileńskiego, księgarni Zawadzkiego. Losowanie odbędzie się 21—23 lutego r. b. publicznie w Domu Ludowym Nowa Aleja 2. Cena biletu 1 złoty.

Główne wygrane są: maszyna do szycia nożna, rower, gramofon, łóżko angielskie, 6 krzeseł wiedeńskich, zegarek męski, damski, stołowy, kwiaty na zrobienie bucików, kwiat na wykonanie artyst. portretu i jeszcze 590 innych fantów. Co piąty los wygrywa. Należy spodziewać się, że społeczeństwo poprze poczynania Koła, by w odległej dzielnicy miasta Nowy Świat stanął pierwszy własny „Dom Ludowy” P. M. S. dla zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych najszerzszego warstw ludności.

— Odczyt o Łutyczach. W niedzielę 18 b. m. o godz. 7 w sali Śniadeckich znany działacz łutycy Dr. Słecza wygłosi odczyt p. t. „Przeszłość i teraźniejszość Łutycz”. Odczyt będzie urozmaicony przezzroczami. Wstęp bezpłatny.

— Bal. W dniu 1 lutego r. b. odbędzie się bal koła rolników U. S. B. na rzecz biblioteki powyższego koła.

— Wynik kwesty na rzecz PMS im. T. Kościuszki. Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości iż wynik kwesty w dniu 11 stycznia r. b. wynosi 359 zł. 83 gr. 12 franki sr., wyraża serdeczne podziękowanie ofiarnikom, oraz paniom i panom przyjmującym udział.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Doroczny „Bai Modykow” w r. b. odbędzie się dn. 18. I. w salach „Apollo” (Dąbrowskiego 5). Protektorat nad balami łaskawie objął J. M. Rektor U. S. B. Władysław Dzięwulski. Obowiązkowi gospodarz honorowych raczy przyjąć pp. dr. wa Abramowiczowa, dr. wa Bądzńska, dr. wa Bądzńska, plk. wa Bohuszewiczowa, dr. wa Borowska, prof. Burdzyńska, dr. wa Czarnecka, dr. wa Brdmanowa, dr. Brdmanowa, dr. Hurynowiczowa, dr. wa Jakubowska, dr. Janowska, prof. Januszkiewiczowa, prof. Janowska, dr. wa Klemczyńska, prof. Kraszewska, dr. Kucowiczowa, dr. wa Mahrburgowa, dr. wa Manowiczowa, dr. wa Mańkowska, prof. Michejda, prof. Mioduska, dr. Milewska, dr. Muraszkówna, prof. Muszyńska, dr. Niepokojczyńska, i prof. Opoczynska, plk. wa Ordysowa, prof. Orłowska, prof. Pakowska, prof. Reichertowa, dr. wa Rudzińska, dr. wa Salfarowiczowa, dr. wa Siedlecka, prof. Schilling-Sienkiewiczowa, dr. Stawarska, prof. Szymańska, dr. wa Swojczyńska, dr. wa Tymowska, dr. Wasilewska, prof. Wileńska, prof. Władysławowa i prof. Ziemacka. Zaproszenia można uzyskać u Pp. Gospodyni i studentów medycyny U. S. B.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Światowid” produkuje i w tym roku aktualnym ilustracjom polskim. Dał (w Nr 2—głm) najlepsze zdjęcie fotograficzne otwarcia przez Ojca Świętego wystawy Miśjonarskiej. Prawda, że zdjęcie wykonał w Watykanie specjalnie i wyłącznie dla „Światowida” skład Marcheska. Podobnie i zdjęcia z różnych momentów noworocznej recepcji na zamku warszawskim wypadły w „Światowidzie” najlepiej. Fotografował St. Brzozowski.

— „Nowości Ilustrowane” (Nr 2), naśladując dawne wiedeńskie ekstraktaty i francuskie petit journal'e dały, oczywiście moim fantastyką scenę napadu bandy „dywersyjnej” na majątek Zabary. — W „Ilustracji” (Nr 2) niepospolite zdjęcie z warszawskich karnawalskich balów, kolacji, rautów i t. p. Oto np. „Kacik sali restauracyjnej” (w hotelu Europejskim), oto „grupa wyróżnionych gości przy stołach”, oto „Pani Józefa...” której wazę i piękną toaletę zwróciły powszechną uwagę. Czego się dziś nie fotografuje — dla użytku publicznego!

BAL I MUZYKA

— „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” — doskonała satyra Savoir'a na premierze której publiczność bawiła się wybornie, wypełnił repertuar Teatru polskiego do niedzieli włącznie.

— „Po burzy” komedia W. de Bondy, grana będzie raz tylko w poniedziałek.

TEATR POLSKI. (Teatr.)

D Z I S w sobotę

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“

komedia Savolra.

Początek o g. 8-jej wiecz.

JUTRO w niedzielę
o g. 12-jej w poł.**XIII Poranek operowy.**

z udziałem: R. Peters, M. Carmarie i K. Krugowskiego.

o g. 4-jej pp. przedstawienie szkolne
po cenach najniższych**„Damy i huzary“**

komedia Al. Fredry.

W poniedziałek 19 stycznia
po raz ostatni**„P o b u r z y“**

sztuka W. de Bondy.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

D Z I S w sobotę

„Karnawał królewski“

revue - operetka Nelsona.

z W. Kawecką.

Początek o g. 8-jej wiecz.

Bilety niższe nieważne.

JUTRO w niedzielę

o g. 4-jej pp.

„Widowisko baletowe“

pod kier. J. Ciepińskiego.

Ceny najniższe od 75 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otruć. Dn. 16 bm. w celu pozabawienia się życia otrucię się ociową esencją 22 letnia Antonina Chupówna (zam. Sw. Jerski 5). Lekarz pogotowia odwiózł desperatkę do szpitala św. Jakóba.

— Nagły zgon. Dn. 15 bm. nagie zasiała i natychmiast zmarła 50 letnia Beła Szmach (Wielka 26). Lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— Nieostrożność. Dn. 16 bm. podczas pracy zalał sobie oczy wapnem 50 letni murarz Antoni Malecki (Piłsreka 13). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Ujęcie podpalacza. Policja zatrzymała Władysława Białę, który we wsi Kuchany gm. Janiskiej podpalił łąkę na szkodę Michała Czechowicza.

— We wsi Turczyn gm. Nieżyckiej pow. Dunikowskiej spłonęły 2 stodoły z sianem na szkodę Antoniego Zdanowicza i Wincentego Tyrczynowicza. Podpalacz Teofil Zdanowicz ujęto.

— Poż ry. We wsi Ciesiołki gm. Jodźkiej p. Działosławskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął chlew, 11 krów, 1 kóz i 4 owce na szkodę A. Jakimowicza. Straty wynoszą 7 t. złot.

— We wsi Wiskowo gm. Olszowieckiej pow. Wilejskiego spłonął chlew oraz pięć sztuk bydła na szkodę Wincentego Kucki. Straty wynoszą 600 zł.

— Kradzież kieszonkowa. Antoniemu Wierzbickiemu (Zamkowa 18) w gmachu lisy Skarbowej wykradziono z kieszeni 550 zł.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— (k) Ile wynosi obieg pieniądza na głowę. Według komunikatu urzędowego wartość banknotów, znajdujących się w obiegu w dniu 31 grudnia 1924 roku dosięgła 550 milionów złotych. Wobec tego w dniu 31 grudnia na jednego mieszkańca Polski przypada przeciętnie 19 złotych.

— (k) Regulamin wekslowy Banku Polskiego. Celem ułatwienia pracy związanej z dyskontem weksli wydał Bank Polski następujące zarządzenie:

1). Wystawcy, względnie akceptanci, jako też żyrci winni obok swego podpisu przykładać bezwarunkowo pieczęć o wyrażeniu brzmienia imienia i nazwiska, względnie firmy, tudzież podawać swe adresy. Niedopuszczalnym jest wypisywanie nazwisk maszyną do pisania.

2). Na wekslach podawanych do dyskonta tylko firmy rejestrowane mogą być podpisane skrótami (według ścisłego brzmienia rejestracji), natomiast osoby prywatne muszą się podpisywać pełnym imieniem i nazwiskiem.

Jako ostateczny termin wprowadzenia w życie powyższych zarządzeń oznacza się dzień 1 kwietnia 1925 roku. Po upływie tego terminu weksle nie odpowiadające powyższemu wymogom, nie będą przyjmowane do dyskonta.

Pozatem przy obliczaniu odsetek obo-

wiązuja od 1 stycznia 1925 roku następujące przepisy:

Za misrę obliczania odsetek, przyjąć należy miesiąc równy 30 dniom, przycem od weksli zaliczać należy odsetki za minimum 10 dni, nie mniej jednak niż jeden złoty od każdego weksla. Odsetki liczyć należy za czas od dnia wypłacenia waluty włącznie do dnia poprzedzającego dzień płatności. Za ten ostatni dzień, tj. dzień płatności, odsetek nie zalicza się. O ile dzień płatności przypada na niedzielę względnie ustawowe dni świąteczne, odsetek zalicza się potrzeba.

— (k) Zmiana taryfy towarowej. Poza właściwymi stawkami taryfowymi dla wszelkich kategorii towarów, o czym już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów nowa taryfa zawiera również wykaz opłat za specjalne czynności kolejowe. Z posród wielu takich opłat przytoczamy stawki, ustalone na rok 1925 za przetrzymanie wagonów, czyli tak zwane osiowe, względnie postojowe, ustalone w groszach:

1) Opłaty za przetrzymanie wagonów, w tej liczbie i specjalnych, oprócz wagonów 30 tonnowych i wagonów kotłowych, czyli cystern, używanych do przewozu ropy naftowej i jej przetworów pobiera się:

a) za każdą rozpoczętą godzinę pierwszej doby po upływie terminu wolnego od postojowego i jeden wagon—50 gr. b) za rozpoczętą trzecią i każdą następną dobę i jeden wagon 1800 gr.

2) opłaty za przetrzymanie wagonów 30 tonnowych i wagonów kotłowych, czyli cystern, używanych do przewozu ropy naftowej i jej przetworów pobiera się:

a) za każdą rozpoczętą godzinę pierwszej doby po upływie terminu wolnego od postojowego i jeden wagon 75 gr. b) za rozpoczętą drugą dobę i jeden wagon 1800, c) za rozpoczętą trzecią i każdą następną dobę i jeden wagon 2500.

Sport.

— Miszrosztwa narciarskie Europy środkowej. Czeski związek narciarski organizuje w dniach od 12 do 15 lutego trzydziestego narciarskie zawody międzynarodowe w Johannsbad, które równocześnie będą miały charakter zawodów o mistrzostwo środkowej Europy. W zawodach tych wezmą udział między innymi i narciarze polscy. Poza tym udział zgłosiły: Szwajcaria, Austria, Jugosławia, Włochy, Francja i Rumunia. Prawdopodobny jest również

udział Niemiec i Finlandji. W związku z powyższymi zawodami narciarz-zawodnicy, odbywający obecnie służbę wojskową w 3 p. strzelców podhalańskich, zostali wszyscy zgromadzeni w Zakopanem, gdzie trenują pilnie pod kierunkiem trenera szwedzkiego Wilhelma Stolpe. Stało się to dzięki komendantowi tego pułku pik. Wagnerowi, znanemu już chlubnie w kręgach narciarskich zwolennikowi tego sportu. Z senjorów i klasy znajdują się tam mistrz Polski H. Mückebrun, były mistrz A. Krzeptowski I, W. Suleja i mistrz Armji A. Krzeptowski II. Z oficerów zawodników są por. Rzymek i por. Woyciech.

Aleksander Rozmus, najlepszy w swoim czasie skoczek polski, ukończył już służbę wojskową i trenuje w S. N. „Sokoła“ Zakopiańskiego, szykując się też do powyższych zawodów.

Ze świata.

— Król cyganów. W Budapeszcie zmarł przed kilkoma dniami 75 letni Maroz i Banda, najpopularniejszy na Węgrzech „król cyganów“, znakomity skrzypek i kapelmistrz orkiestry znanej nawet na dworze wiedeńskim. Przed kilkoma laty Banda został wyzwany na oryginalny pojedynek przez rywala swego, również skrzypka Łaci Racza, który chciał mu odebrać tytuł „króla cyganów“. Pojedynek ten nie odbył się jednak na szable ani na pistolety lecz na skrzypce. Obaj znakomici wirtuozi popisali się kolejno przed kilkusetosobną publicznością budapeszteńską, która miała rozstrzygnąć komu należy pozostawić zaszczytny tytuł. Obaj grali jednak tak pięknie, że pojedynek pozostał nierozstrzygnięty.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

16 stycznia b. r.

(w zł. polskich).

Gotówka:	
Dolary	5.18 1/2—5.16
Czeki:	
Belgia	26.32—26.26
Holandja	309.55—209.35
London	24.86—24.80
Nowy York	jak got.
Paryż	26.15—26.08
Papiery proc.	
Pożyczka złota	7.—
Pożyczka dolarowa	5.53
Pożyczka konwersyjna	5.90

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

D-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23.

Telefon 2-99.

Wielki wybór mebli do mieszkań, biur, internatów i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Posezonowa wyprzedaż kompletów sypialnych.Sypialnia biała w stylu Ludwika XVI . . . zł. 2530.—
12 przedmiotów: 1 szafa, trzydrzwiowa z lustrem, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 fotelik miękkie wyściełany, 2 krzesła, 1 stolik.Sypialnia for. mahoniem w stylu angielsk. zł. 2850.—
9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 bankietka.Sypialnia for. dębem wewnątrz mahoniem zł. 2270.—
9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 bankietka.Sypialnia for. dębem . . . zł. 1650.—
9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 bankietka.Sypialnia for. „ptasie oko“ . . . zł. 2090.—
9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace, 2 nocne szafki, 1 bankietka.Sypialnia for. klonem . . . zł. 1510.—
9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace, 2 nocne szafki, 1 bankietka.**DZIAŁ MANUFAKTUROWY:**

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

Ubrania i palta zimowe, jesienne,

GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE.

Sklep kolonialno-spożywczy

L. ELPERNA

Został przeniesiony z ul. Szpitalnej Nr 9 na ul. Straszuna 13.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób

wątłych i anemicznych

JECOROL

MAGISTRA A. Bukowskiego

Regestr. M. Z. P. Nr. 214.

Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa

Marżałkowska 54, telefon 13-19.

Sprzedaw. w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegaj. się naśladowstwa

U w a g a! wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony

podpis: „A. Bukowski“ i markę ochronną: trojkąt ze statywą.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,

Kaliwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaw. detaliczną: owsa, otrąb,

siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkapiernej

Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.**Sklep i pracownia gorsetów**

„JEANETTE“

powrócił do starego lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza pod Nr. 22 i poleca szanownym odbiorcom najstaranniejsze i najdokładniejsze wykonanie wszelkiego rodzaju gorsetów, leczniczych pasów i staników. Pracownia pod doświadczeniem kierownictwem. Ceny przystępne. Zamówienia wykonujemy na czas.

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńskiego-Trockiego niniejszym ogłasza przetarg na budowę Urzędu gminy Olkienińskiej w m. Olkieniach na dzień 22 stycznia r. b. Projekt i kosztorys można oglądać w dziale drogowo-budowlanym Wydziału Powiatowego Wileńskiego 12, o godz. 11.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Wydziału o wpłaceniu wadium w wysokości 2% od zaofiarowanej sumy.

Oferty należy nadsyłać w zapieczętowanym kopercie do dnia 22 stycznia godz. 10 rano.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru niezależnie od zaofiarowanej sumy.

(—) GRABOWSKI
Przewodniczący Wydziału
Starosta.

Wileń, 14.1. 1925 r.

AKUSZERKA

W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do
godz. 19 Mickiewicza
46 m. 6.**Stenografji wyucza**szybko, jaknajdokładniej
(gwarancja) Instytut Steno-
graficzny, Warszawa,
Mokotowska 39. Zadzwoń
obszernych bezpłatnych
prospektów.**Piano do**

sprzedania

ul. Słowackiego (d. Kar-
kaska) Nr. 4 m. 6.**Potrzebna**maszynka biurowa.
(oferty pod ZPP. Admi-
nistracji) Słowa, Mickie-
wicz 4.**Umowy, koresponden-**cje, rachunki i wszel-
kie inne roboty przy-
muje do wykonania
BIURO PRZEPISYWA-
NA MASZYNACH przy
ul. Mickiewicza Nr. 1
róg Garbarskiej tel.
82. Robota akurata
1 terminowa**Dom (osobniak) do**sprzedania
na dogodn. warunkach.
Zakrętkowa 12. Dowiedz
się od godz. 12—4.**Sprzedaje się**dom drewniany b. tanio,
w Nowej Wilejce dow-
dzię w Wilnie, ul. Lwów-
ska Nr. 21 m. 1.**Milosterdziu czyteln-**ików naszych pole-
camy 83-letniego
staruszka z wy-
szem wykształce-
niem, ex-ziemia-
niem, z Wileńszczy-
zny, zrzuconego
doszczętnie przez
wojnę, nie mające-
go krewnych którzy
by mogli się nim
zaopiekować. Ofia-
ry dla staruszka
pamiętając jako też
ubranie, bieliznę i
obuwie. Adm. „SŁO-
WO“
przyjmuje w zwyk-
łych godz. urzęd-
wania między 9—3.